„O partycypacji i komunikacji, i o zmianie perspektywy ……” - Dorota Kyc

Od 29 lutego do 4 marca odbyło się kolejne i oczekiwane seminarium specjalistyczne dla organizatorów polsko-niemieckich spotkań młodzieży. Tym razem uczestnicy seminarium zmierzyli się z trudnym tematem partycypacji i komunikacji młodzieży w planowanym spotkaniu. Naszym przewodnikiem po planowanym programie, który próbowaliśmy zamknąć w „kratki” był Wojtek Staniewski, wspaniała osobowość i specjalista w zakresie planowania i wdrażania projektów dotacyjnych. Dla mnie udział w tym seminarium był szczególnie ważny. Uczestniczyłam w tym po raz drugi, a moje cele były wyraźnie określone :

1. zależało mi na utrwaleniu tematu z marca ubiegłego roku,
2. omówieniu z naszymi niemieckimi partnerami naszego letniego spotkania,
3. spojrzeniu na zagadnienie partycypacji w planowaniu programu z perspektywy innych uczestników,
4. ostatni, bardziej osobisty to spotkanie ze „ starymi przyjaciółmi” i chęć poznania nowych „osobowości”, które Ania Malinowski, jak magnes przyciąga na swoje seminaria.

Z jakimi wrażeniami wróciłam z Karpacza? Przede wszystkim bogatsza o doświadczenia. Mimo, że temat był powtórzony, Wojtek przedstawił go zupełnie inaczej – cały Wojtek ☺. To prawdziwy „artysta” wśród referentów. Temat współudziału wywołał prawdziwe emocje i sprowokował do dyskusji. Bo jak rozpoznać, czy udział młodzieży jest już aktywny, czy pasywny? Uczestnicy uznali, że może być on np. aktywny - pasywny, pasywny –aktywny, czy pasywny - pasywny, a może jest tylko dekoracją. Seminaria u Ani są właśnie takie, spotykają się tu zawsze nauczyciele, którzy organizują spotkania, mają głowy pełne pomysłów i wciąż szukają nowych impulsów. Podczas ćwiczeń praktycznych Wojtek poprosił mnie o przeprowadzenie na grupie dowolnego ćwiczenia na współpracę. Pomyślałam sobie, czemu nie - tylko, które wybrać? . Razem zmodyfikowaliśmy mój spontaniczny pomysł. Było to ćwiczenie na współpracę i kreatywność. Podając ten przykład, chcę wskazać wartość dodaną tych szkoleń – możliwość własnego rozwoju. Każdy przyjeżdża na te seminaria z jakimś celem – ja również. Z każdym seminarium dojrzewa we mnie myśl, że czas podjąć wyzwanie i spróbować samej zorganizować seminarium. Ania zachęca mnie i motywuje, dzięki Wojtkowi zorganizowałam w Chocianowie warsztaty animacji językowej Zip Zap. Podczas tego seminarium, stałam się, nie planując tego „mini-referentką”. Muszę przyznać - super przeżycie. W tym miejscu dziękuję bardzo, bardzo serdecznie tym wszystkim, którzy dzielili się ze mną swoimi wrażeniami i gratulowali mi. To niesamowity „power”. Dzięki Wam poczułam się, jak prawdziwa referentka….. .

Dla mnie „ Seminaria pod Śnieżką” stały się z czasem poligonem doświadczalnym. Dzięki współpracy z NGO oraz organizacjami rządowymi, jak PNWM zaczynam kroczyć nowymi drogami, poszukiwać nowych wyzwań, a moją mentorką jest A. Malinowski i wszyscy referenci, którzy z nią współpracują – bardzo Ci za to Aniu dziękuję.

Na zakończenie nie sposób nie wspomnieć o Referentach Polsko – Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Ci wspaniali ludzie, gotowi są pomóc w każdej sytuacji, i nie ma znaczenia, czy są to pracownicy z biura w Warszawie, czy w Poczdamie. To m.in. dzięki ich pracy młodzi ludzie z Polski i Niemiec dowiadują się o sobie coraz więcej i więcej.